

WOJNA NA WSCHODZIE UKRAINY (2014–2017)
W UKRAIŃSKIM I POLSKIM REPORTAŻU WOJENNYM
NA PRZYKŁADZIE REPORTAŻY LITERACKICH ARTEMA
CZECHA I PAWŁA PIENIĄŻKA

Khrystyna Harbich

 orcid.org/0000-0003-0447-2040

Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Jagielloński

ABSTRACT

War in Eastern Ukraine (2014–2017) in Ukrainian and Polish War Reports, Based on Literary Reporting by Artem Czech and Paweł Pieniążek

The article demonstrates the results of a comparative analysis of literary reportages by Artem Czech and Paweł Pieniążek. It aims to show how the images of the war in Eastern Ukraine differ when the conflict is reported from the perspective of a Ukrainian native and a foreigner. The research material consists of the following literary reports: “Punkt zerowy” [“Point Zero”] by Artem Czech and “Wojna, która nas zmieniła” [“War That Changed Us”] by Paweł Pieniążek (both published in 2017). The aim of the study is to show how Ukrainian reports of the events of the war in Eastern Ukraine differ from that of a foreign war reporter from Poland. At times, Ukrainian reporting is much more emotionally charged than the one authored by a foreigner.

Keywords: Ukraine, war, reportage, literary reporting, war reporting, Eastern Ukraine, Artem Czech, Paweł Pieniążek

Wprowadzenie: Wojna na wschodzie Ukrainy i rosyjska inwazja w 2022 r.

Wojna na wschodzie Ukrainy, trwająca od wiosny 2014 roku między armią ukraińską a separatystami wspieranymi przez Rosję, do niedawna była w fazie zapomnianego konfliktu. Zmieniło się to o świcie 24 lutego 2022 roku, kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę na całej długości wspólnej granicy, a także z Białorusi i okupowanego Krymu, bombardując przez kolejne tygodnie miasta i wioski na terenie całego kraju.

Wojna na wschodzie Ukrainy, w obwodach donieckim i ługańskim, trwa już od ośmiu lat i była przedmiotem badań i rozważań naukowców zajmujących się bezpieczeństwem i polityką informacyjną (Dokashenko 2015, s. 175–184; Ehrhart 2016, s. 223–241; Arabadzhyiev, Serhienko 2019, s. 12–15; Pysmensky 2017, s. 155–185; Muradov 2020, s. 202–222; Zhekalo 2019, s. 47–51; Hrebenuik, Hrytsiuk 2020, s. 357–378; Hrebenuik, Hrytsiuk, Shchypanskyi 2020, s. 176–191; Tsybulenko, Tetera 2020, s. 65–79; Voytyuk 2019; Jureńczyk 2019, s. 115–128; Kasianenko 2019, s. 209–212).

Analizowane były też przekazy ukraińskich i zagranicznych mediów. W tym artykule porównuję relacje wojenne polskiego i ukraińskiego reportera, którzy wydarzenia, jakich byli świadkami, zapisali na stronach reportaży literackich opublikowanych w 2017 roku¹.

Temat jest bardzo aktualny – w chwili, gdy piszę te słowa, Ukraina broni swego państwa po ponownej agresji Rosji, tym razem jednak mamy do czynienia z inwazją na pełną skalę. Ostrzegął przed nią w listopadzie 2021 roku amerykański i ukraiński wywiad. Jesienią blisko 100 000 rosyjskich żołnierzy i tony sprzętu wojskowego znajdowały się już w pobliżu rosyjsko-ukraińskiej granicy. Stany Zjednoczone sygnalizowały, że rosyjska ofensywa może być zaplanowana na początek 2022 roku (*Słowo i Dilo* 2021).

21 lutego 2022 roku prezydent Rosji Władimir Putin uznał osobowość prawną samowznających republik: Ługańskiej („LRL”) i Donieckiej („DRL”), nazajutrz jego decyzję poparła rosyjska Duma Państwowa (Papina 2022), a dzień później przywódcy LRL i DRL zwrócili się do Putina z prośbą o pomoc wojskową (Korinowska 2022). 24 lutego 2022 roku o godzinie 4 rano Prezydent Rosji Władimir Putin oświadczył, że Rosja wyśle wojska w Ukrainę. O świcie 24 lutego 2022 roku Rosja zaatakowała Ukrainę na całej długości wspólnej granicy, od Ługańska po Czernihów, a także z Białorusi i z okupowanego Krymu (*Radio Svoboda* 2022).

Od tej pory (do momentu oddania tego numeru *ZP* do druku na początku kwietnia 2022 roku) już od ponad miesiąca rosyjskie wojska ostrzeliwiają i niszczą kluczową infrastrukturę, zrównują z ziemią dzielnice mieszkalne ukraińskich miast i wsi za pomocą artylerii, wyrzutni rakiet i pocisków balistycznych (Korinowska, Yavorovych 2022). Bombardowane są szpitale i schrony, np. w Mariupolu, w obwodzie donieckim, gdzie od 2014 roku trwał konflikt zbrojny. Teraz, w czasie rosyjskiej inwazji, sytuację w Mariupolu pracownicy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża określili słowem: Apokalipsa (BBC 2022).

W wyniku rosyjskiej agresji w Ukrainie zginęło 128 dzieci (dane z 24 marca 2022 roku). Według ONZ ponad 3,5 mln osób opuściło Ukrainę, szukając schronienia

1 Artykuł prezentuje najważniejsze wnioski z analizy komparatystycznej, której wyniki zaprezentowane zostały w mojej pracy magisterskiej pt. „Wojna na Ukrainie w ukraińskim i polskim reportażu wojennym. Analiza porównawcza reportaży literackich Artema Czecha i Pawła Pieniżka”. Praca napisana pod kierunkiem naukowym dr hab. Magdaleny Hodalskiej, prof. UJ, obroniona została w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ w lipcu 2021 roku.

w Polsce (gdzie trafiło blisko 2,3 mln uchodźców) i w sąsiednich krajach. Jest to największy kryzys humanitarny w Europie od czasów II wojny światowej (Korinowska, Yavorowych 2022).

Tymczasem rosyjskie media podają, że działania armii Federacji Rosyjskiej mają na celu demilitaryzację i denazyfikację Ukrainy. Zaprzeczają jakoby celem ataków miały być obiekty cywilne. Nie wolno nazywać *wojną* „specjalnej operacji militarnej”, której uzasadnieniem ma być m.in. to, że rosyjskie wojska idą wyzwalać rosyjskojęzycznych obywateli Ukrainy.

Informacja jest dziś lekiem i trucizną jednocześnie: prawdziwa – może nieść pomoc ofiarom agresji, fałszywa – może prowadzić do eskalacji konfliktu. Brutalna inwazja Rosji na Ukrainę trwa w tej chwili ponad miesiąc, ale na terenach Ukrainy od ośmiu lat toczyła się wojna hybrydowa, wykorzystująca fałszywe informacje (w nieustannej walce o świadomość Ukraińców, zob. Life Inside Putin's Crimea 2021), oprócz konfliktu zbrojnego w obwodach donieckim i ługańskim, który opisywali w swych reportażach Artem Czech i Paweł Pieniążek.

Celowo do tej pory nie użyłam określenia *wojna w Donbasie*, ale piszę o wojnie na wschodzie Ukrainy. Ukraińscy intelektualiści od lat zwracali uwagę na niestosowność wyrażenia *wojna w Donbasie*. Ten jakoby skrót nie określa bowiem terytoriów obwodów donieckiego i ługańskiego, ale powieliła sztuczną tezę jeszcze z czasów radzieckich o Donbasie jako osobliwym regionie, niby odrzuconym przez Ukrainę; regionie górali, którzy ciężko pracują, a ich trud nie jest doceniony. Używanie terminu *Donbas* publicznie oznacza przyswojenie rosyjskiej narracji przez świat i samą Ukrainę. „Nie powinniśmy oszczędzać liter i czasu, ale nadal mówić o okupowanych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego, o Doniecczyźnie i Ługańszczyźnie, które są ofiarami agresji” (Mykhed 2020, s. 276)² – wyjaśniała w 2020 roku Ołena Stiażkina, ukraińska pisarka i profesor historii.

Metodologia i materiał badawczy

W artykule porównuję, w jaki sposób o pierwszych miejscach wojny na wschodzie Ukrainy pisali polski i ukraiński reporter. Do analizy wybrałam reportaże literackie, ponieważ sam gatunek reportażu jest formą, która pozwala na głębsze, bardziej przemyślane spojrzenie na wydarzenia w porównaniu z codziennymi komunikatami medialnymi. W reportażu książkowym tym bardziej, ponieważ autor ma więcej czasu na pisanie, co może uratować od nieobiektywnych sądów i powierzchowności. Gatunek reportażu powołany jest, by wyjaśniać rzeczywistość, chociaż odbywa się to przez pryzmat dziennikarza.

Przedmiotem analizy są następujące reportaże: „Punkt zerowy” Artema Czecha (Czech 2019)³ oraz „Wojna, która nas zmieniła” Pawła Pieniążka (Pieniążek 2017).

2 Każdy przypis odwołujący się do zagranicznej pozycji naukowej, a pozbawiony nazwiska tłumacza, odsyła do publikacji, którą tłumaczyła z oryginału autorka pracy.

3 W Ukrainie reportaż ten został opublikowany w 2017 roku.

Obie książki opisują konflikt wojenny na wschodzie Ukrainy. Dlaczego w badaniach porównawczych uwzględniłam właśnie te pozycje? Po pierwsze, zgodnie z tematyką: są to reportaże wojenne, które przedstawiają to samo wydarzenie. Po drugie, autorzy analizowanych tekstów są w podobnym wieku (Czech urodzony w 1985 roku, a Pieniążek w 1989 roku). Po trzecie, autorzy przebywają na linii frontu paralelnie, w tym samym okresie, w 2015 i 2016 roku (obie książki zostały opublikowane w następnym roku). I ostatnie kryterium, które wzięłam pod uwagę – to narodowość reporterów, ponieważ interesującym wydaje mi się zestawienie punktu widzenia Ukraińca Artema Czecha, który ubolewa nad losem swojego państwa, z wizją wojny ukazaną przez Polaka Pawła Pieniążka, który z pozoru jest tylko korespondentem wojennym.

„Wojna, która nas zmieniła” jest drugą książką Pawła Pieniążka o wydarzeniach na Ukrainie. Wcześniej reporter opublikował „Pozdrowienia z Noworosji” (2015) oraz inne teksty ukazujące realia sąsiedniego państwa. Pieniążek był jednym z pierwszych dziennikarzy zagranicznych, którzy przyjechali do wschodnich regionów na początku konfliktu. Znał języki, którymi rozmawia się na Ukrainie: ukraiński i rosyjski. Pomogło reporterowi też to, że wcześniej zajmował się tematyką tego państwa, rozumiał kontekst oraz sytuację społeczno-polityczną kraju.

„Punkt zerowy” Czecha ukazał się w polskim tłumaczeniu i tym samym stał się dostępny polskim czytelnikom, co oznacza, że zostało im przybliżone spojrzenie Ukraińca na wojnę rosyjsko-ukraińską. Co więcej, reportaż ukraińskiego żołnierza był nominowany do prestiżowej Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego za reportaż literacki 2019 roku, dzięki czemu stał się bardziej rozpoznawalny w Polsce.

Autor „Punktu zerowego” jest socjologiem, jednak nigdy nie pracował w zawodzie. Zdobył doświadczenie, pracując jako aktor, ochroniarz, sprzedawca, dziennikarz, copywriter i starszy strzelec w szeregach Sił Zbrojnych Ukrainy. Natomiast Paweł Pieniążek jest polskim dziennikarzem, reporterem i korespondentem wojennym. Od ośmiu lat pracuje w miejscach konfliktów zbrojnych.

Przy wyborze materiału badawczego, oprócz kryteriów wskazanych wyżej, brałam pod uwagę też rozwijającą się karierę dziennikarzy i to, że ich teksty nie były w dużej mierze przedmiotem zainteresowania naukowego. „Punkt zerowy” pojawiał się w pracach naukowych ukraińskich badaczy, lecz jako literatura drugorzędna, w analizach, dla których kluczowe były inne problemy, takie jak odwołania do dzieciństwa autora czy badania wątków autobiograficznych w jego tekstach (Yakubovska-Kravchuk 2020, s. 51–61; Veshchykova 2017, s. 184–191). Więcej uwagi Czechowi poświęcono w monograficznej pracy magisterskiej Dany Mitanowoji (2018), absolwentki dziennikarstwa na Odeskim Uniwersytecie Narodowym im. Ili Miecznikowa.

W artykule przedstawiam wnioski z analizy komparatystycznej, w której chciałam pokazać, jak wojnę na wschodzie Ukrainy przedstawiali w swych reportażach Artem Czech i Paweł Pieniążek. Celem badań było pokazanie, że sprawozdanie Ukraińca o wydarzeniach wojny na wschodzie Ukrainy różni się od przekazu zagranicznego reportera z Polski. Jest ono bardziej nasycone emocjami w porównaniu do obrazu rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego relacjonowanego przez Polaka.

Początek konfliktu zbrojnego we wschodniej Ukrainie

Po zajęciu ukraińskich Słowiańska, Kramatorska i Drużkiwki (Melnyk, Pavliuk, Petrov, Hlushko 2019, s. 7) przez separatystów dowodzonych przez oficerów rosyjskich służb specjalnych, 13 kwietnia 2014 roku pełniący obowiązki Prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow zapowiedział rozpoczęcie operacji antyterrorystycznej (ATO – operacji skierowanej przeciwko działalności nielegalnych prorosyjskich ugrupowań zbrojnych na terytorium obwodów donieckiego i ługańskiego) z udziałem Sił Zbrojnych Ukrainy (*Słowo i Dilo* 2018). Operacja ta szybko przerodziła się w gorącą wojnę, którą na Ukrainie nazywa się „niewypowiedzianą” czy „hybrydową”, w Rosji – „wojnę domową”, międzynarodowi eksperci preferują termin „konflikt zbrojny”. ATO 30 kwietnia 2018 roku zamieniło się w OOS – Operację Sił Zjednoczonych – operację wojskową przeciwko okupacji Donbasu przez wojska rosyjskie. Jeśli ATO miało powstrzymać wroga, celem OOS było wyzwolenie terytorium Ukrainy od rosyjskich sił okupacyjnych i ochrona integralności terytorialnej kraju.

W trakcie konfliktu zbrojnego na wschodzie Ukrainy miało miejsce bardzo wiele dramatycznych wydarzeń⁴, m.in: bitwa pod Wołnowachą, bitwa o Sawur-Moheły, uwolnienie Mariupola, zestrzelenie samolotu pasażerskiego Malaysia Airlines (z 298 pasażerami na pokładzie oraz załogą Boeinga MH17) przez rosyjską rakietę „Buk” 17 lipca 2014 roku, kocioł iłowajski, bitwa o donieckie lotnisko (obrona lotniska trwała 242 dni, ukraińskich obrońców za odwagę i niezłomność nazwano *cyborgami*), bitwa o Debalcewe.

Dla uregulowania sytuacji na wschodzie Ukrainy powołano Trójstronną Grupę Kontaktową, która składała się z przedstawicieli Ukrainy, OBWE oraz Rosji. Wynikiem negocjacji były Protokoły Mińskie z 2014 oraz 2015 roku⁵. Jednak specjalna misja monitorująca OBWE na Ukrainie niejednokrotnie notowała naruszenie umów, zwłaszcza przez stronę prorosyjskich separatystów.

Według danych ONZ łączna liczba ofiar konfliktu na Ukrainie to 42 000–44 000 osób: 13 100–13 300 zabitych (w tym co najmniej 3375 cywilów, około 4150 ukraińskich żołnierzy i około 5700 członków ugrupowań zbrojnych) i 29 500–33 500 rannych (7000–9000 cywilów, 9700–10700 ukraińskich żołnierzy i 12 700–13 700 członków grup zbrojnych) (*Radio Svoboda* 2021). Są to dane obejmujące okres od 14 kwietnia 2014 roku do 31 stycznia 2021 roku.

Rok 2022 rozpoczął się w atmosferze rosnącego napięcia międzynarodowego i gorączkowych rozmów dyplomatycznych. Inwazja Rosji trwająca od 24 lutego 2022 r. zabrała już życie dziesiątek tysięcy żołnierzy i cywilów. Ukraina walczy.

4 Podaję tylko najważniejsze wydarzenia z 2014 roku. Więcej pisze o nich np. Mashovets 2014.

5 W Mińsku w dniach 11–12 lutego 2015 roku przywódcy Niemiec, Francji, Ukrainy i Rosji uzgodnili zestaw środków służących realizacji porozumień mińskich o deeskalacji konfliktu zbrojnego na wschodniej Ukrainie. Dokument, zwany także „Mińskiem-2”, został podpisany przez grupę kontaktową złożoną z przedstawicieli Ukrainy, Rosji i samozwańczych „republik ludowych”.

W kolejnych fragmentach tego artykułu przedstawię, jak wojnę na Wschodzie Ukrainy, w latach 2014–2017) opisywali w swych relacjach polski korespondent wojenny i ukraiński żołnierz.

Rzeczywistość na froncie w reportażach Artema Czecha i Pawła Pieniążka

W „Punkcie zerowym” Artem Czech pisze:

Za obozem majaczy wysypisko śmieci. Uderza zapach latryny. „Boże, myślę, gdzie ja trafiłem, kim są ci wszyscy ludzie i gdzie są ci zwycięscy i dzielni młodzieńcy z billboardów? Gdzie wszyscy ci prawnicy, projektanci, dziennikarze, marketingowcy? Gdzie ci, którzy sprzedali swoje rolls-royce’y i poszli na front? Co to za czarna gwardia, co to za machnowsko-hryhorjewscy łachmaniarze? Gdzie tu nacisnąć „Ctrl Z” i cofnąć się do czystych stołecznych ulic i wylizanego biura? (Czech 2019, s. 10).

Takie pierwsze wrażenie robi na ukraińskim pisarzu rówieński ośrodek szkoleniowy. Czech jest przerażony. Zbyt heroizowany i eksponowany na billboardach obraz wojny znika, gdy tylko autor wyjeżdża ze stolicy. Jego stołeczny wygląd, czerwony plecak Deuter, wygodne wojskowe buty, w które sam się zaopatrzył, zapach wody Givenchy, a przede wszystkim inteligencja kontrastują z tym, co widzi na froncie.

Czech powoli utożsamia się ze zwykłymi żołnierzami, staje się podobny do nich, co zauważa, lecz nie czuje się zażenowany z tego powodu. Przyjmuje – jak mówi – „chrzest brudem i kałem” (Czech 2019, s. 10) w imię ojczyzny. Ukraiński pisarz zdradza, że niedawno jeszcze nie mógł sobie wyobrazić, że w takich warunkach mogą mieszkać ludzie. Wtedy nie przejmował się tym, jak się myje czy co je żołnierz, gdzieś tak daleko od Kijowa (Czech 2019, s. 93). O swojej przedwojennej rutynie pisze tak: „Codziennie piłem kefir i jadłem po grapefrucie, [...] myślałem, ostrożnie obierając grapefruit, żeby sok nie dostał się pod zadziorki na palcach” (Czech 2019, s. 93).

W szeregach armii kijowianin ma okazję spróbować suchych racji żywnościowych z konserwami marki „Wizyt”⁶ i wreszcie rozumie, „co to takiego i dlaczego nikt tego nie je” (Czech 2019, s. 23). Artem Czech pisze o tym, czym żywi się jego oddział: tuszonka i mleko skondensowane w puszkach. Są to klasyczne artykuły żywnościowe, które cywile kojarzą z radzieckich filmów wojennych. Autor „Punktu zerowego” odbywał służbę w pierwszych latach wojny, gdy naprawdę wszystkiego (nawet jedzenia, nie mówiąc o broni) brakowało w strukturach Sił Zbrojnych Ukrainy.

Problemy stającej na nogi, nieustannie rozkradanej ukraińskiej armii zauważa też polski reporter. W „Wojnie, która nas zmieniła” Paweł Pieniążek pisze:

6 Mowa o niskiej jakości produkcji firmy „Wizyt”, którą struło się około dwustu wojskowych.

Kilkutysięczna armia oraz na szybko formowane oddziały [...] nie miały ani wyposażenia, ani środków na jego zakup. [...] Obszarpani, w starych mundurach, własnych butach, jeżdżący rozpadającymi się samochodami, nie robili zbyt dobrego wrażenia. [...] Nie działało zabezpieczenie, więc wielokrotnie zdarzało się, że oddział po prostu nie miał jedzenia czy wody (Pieniążek 2017, s. 44).

Polski reporter, inaczej niż ukraiński pisarz-żołnierz nie przejmuje się jakością jedzenia (akcentując jedynie jego brak, zwłaszcza dla cywilów), nie przywiązuje wagi do własnego wyżywienia. Dla Czecha jedzenie odgrywa znaczącą rolę: żeby stać nocą na posterunku, trzeba mieć siły i być sytym – prymitywna żołnierska prawda. Dlatego właśnie pewien oficer żywnościowy kazał dodawać do potraw trzy razy więcej mieszanki tłuszczowej, żeby były kaloryczniejsze. Dwa tygodnie cały batalion miał problemy z żołądkiem, w związku z czym bardzo szybko zniknął zapas papieru toaletowego.

Autora „Punktu zerowego” dziwi pozytywne nastawienie innych żołnierzy, mimo często nieludzkich warunków, w jakich przyszło im żyć i walczyć. Czech, patrząc na nogi swego towarzysza, widzi „czarne lakierowane pantofle na bosych stopach. Zamiast sznurowadeł – aluminiowy drut” (Czech 2019, s. 47). Próbuje dowiedzieć, że żołnierze nie powinni mieszkać w takich warunkach i odczuwać braku odpowiedniego ekwipunku, od towarzysza słyszy: „przecież mogło być gorzej” (Czech 2019, s. 46). Ukraińscy żołnierze nie zniechęcają się i – jak zapewnia autor reportażu –

[...] gotowi są stać dopóty, dopóki będzie taka konieczność [...]. Wśród myszy i pluskiew, w ziemi i w błocie, bez wody i elektryczności, bez dobrego alkoholu i seksu, paląc tanie papierosy, jedząc non stop tłuszcze i węglowodany, robiąc pranie raz na dwa-trzy tygodnie, zapluwając się na widok programów telewizyjnych i okazując swoją dezaprobatę dla wszystkich: od komendanta do prezydenta. I będziemy stać na tych pozycjach nie dla nich, a dlatego, że nie ma innego wyjścia (Czech 2019, s. 47).

Warunki na froncie opisywane przez Pieniążka można odnieść nie tyle do tych, w których „mieszka czy przebywa”, ponieważ autor reportażu nie przywiązuje do tego wagi większej niż do warunków, w których „pracuje i ryzykuje życie”:

[...] myszy to najmniejszy problem. Gdy będę już zasypiał, jedna z nich zacznie biegać mi koło głowy. Popatrzę na nią i zasnę. Nie obudziłaby mnie nawet wtedy, gdyby chodziła mi po twarzy. Nie wiem, czy to reakcja na stres, ale na froncie zawsze śpię jak kamień. Pociski mogą walić w budynek, w którym się znajduję, a ja nawet na sekundę nie otworzę oczu. Budzą mnie tylko głosy. „Pasza, trzeba się zbierać” – szepcze ktoś, a ja wtedy automatycznie zwijam śpiwór, wkładam cały sprzęt, biorę plecak i jestem gotowy (Pieniążek 2017, s. 164).

Pieniążek nie zauważa niewygody, nie koncentruje się na złych warunkach, jak Czech w pierwszych miesiącach przebywania na terytorium objętym konfliktem

zbrojnym. Obszerne fragmenty tekstu polskiego korespondenta poświęcone są zniszczonym budynkom, gdzie przebywa on pod opieką ukraińskich żołnierzy. Pieniążek pisze tak:

Nad nami jest piętro, więc pocisk nie powinien się przez nie przebić. (Przekonamy się o tym kilka dni później, gdy kupa żelastwa przedziurawi dach i zdemoluje mieszkanie nad nami – poza pękniętymi rurami i zalewającą nas z nich wodą nie będzie większych strat). [...] Worki z piaskiem zasłaniające okno są niedokładnie ułożone i czasami górą, przez szparę między nimi a futryną, przelatują odłamki, przebijają drzwi i zatrzymują się na ścianie w korytarzu (Pieniążek 2017, s. 6).

Pieniążek przywołuje od czasu do czasu ważne wydarzenia rosyjsko-ukraińskiego konfliktu. Tłumaczy nastroje i nadzieje społeczne, opisuje referenda przeprowadzone na terytoriach obwodów donieckiego i ługańskiego (Pieniążek 2017, s. 111). Przypomina, a zarazem i tłumaczy polskiemu czytelnikowi niektóre pojęcia, na przykład: kim są *cyborgi* (Pieniążek 2017, s. 18), o co chodziło w bitwie o donieckie lotnisko, ile czasu trwała jego obrona oraz ile było ofiar, ba, więcej – podaje krótką wzmiankę historyczną o porcie lotniczym (Pieniążek 2017, s. 7, 18).

Ukraiński reporter nie czuje takiego obowiązku: jego czytelnik i tak to wszystko wie, może dopiero co stracił tam kogoś z rodziny, albo może sam był świadkiem wydarzeń wojennych. Jego opisy przeszłości mogą mieścić wspomnienia remontu domu za miastem, młodości. Pieniążek z kolei nie podkreśla tak bardzo własnego ja, w jego reportażu figurują tematy ściśle związane z konfliktem zbrojnym.

W reportażu Artema Czecha ukraiński żołnierz żali się:

Takie normalne są te wasze normy, że w spełniającej je zimowej odzieży zamarszasz w minus jeden. Prosty żołnierz nie czyta Facebooka doradcy prezydenta i pomocnika ministra obrony, głęboko zwisa mu to, co jest w magazynach, i co ci zupełnie nowi ludzie w gabinetach ministerialnych robią, by normy zmienić. Szeregowy żołnierz ma walonki, kurtkę ze sztucznych włókien (artykuł nr 2701) z podszewką w formie wewnętrznej kurtki, którą rozpychają narzędzia i te kurtki prawie od razu rozłażą się na szwach. A żołnierz jeszcze ma parę skarpetek i gumowców. No i bieliznę termiczną, która sama w sobie nie jest taka zła, ale, niestety, od chłodu nie chroni. „A co, zimno wam? Niemożliwe. Wszystko jest w ramach norm. To u was, żołnierze, coś z przemianą materii jest nie tak” (Czech 2019, s. 59).

Autorzy analizowanych reportaży pokazują żołnierzy jako zwykłych ludzi – mających słabe strony czy pokusy – bez gloryfikacji.

Polski reporter często spostrzega paradoksy w towarzystwie ukraińskich wojskowych. Przykładem jest zamiłowanie przedstawicieli Prawego Sektora (który swego czasu był uważany za najbardziej groźną i mocną jednostkę) oraz innych ukraińskich żołnierzy do rosyjskiej muzyki. Opiekunom reportera podobała się zwłaszcza piosenka „Mołodyje wietra”, mówiąca o młodych weteranach wojny w Czeczenii,

którym los pozwolił zachować życie i którzy wracają do swoich domów; i jakby nie było wydarzeń w Groznych, skąd zdjęcia „do tej pory służą jako przestroga przed wojennymi okrucieństwami” – przypomina Pieniążek (2017, s. 15). O afgańskich pieśniach wzruszających żołnierzy oraz wolontariuszy (przyjeżdżających je śpiewać) pisze także Artem Czech (2019, s. 24).

Wojenna codzienność ludności cywilnej w reportażach Artema Czecha i Pawła Pieniążka

Zarówno polski, jak i ukraiński reporter zwracają uwagę na niezwykle ważną rolę wolontariuszy w przygotowaniu wojskowych do służby. To cywilni wolontariusze zaopatrywali ukraińską armię nie tylko w żywność i ubrania, ale też dostarczali na front broń, której albo ciągle brakowało, albo pamiętała czasy radzieckie i nie nadawała się do walki, co zauważyli autorzy analizowanych tekstów.

Pieniążek z przejęciem pisze o tym, jak ludność ostrzeliwanych terytoriów codziennie podejmuje się „szyfrowej pracy” (Pieniążek 2017, s. 112): sprzątają czy remontują swoje domy i podwórka, mimo że jutro będą znowu niszczone. Te pozory porządku i poczucie kontroli pomagają im poradzić sobie z rzeczywistością. Wprowadzenie rutynowych czynności pomaga przetrwać. Jest w tym wojennym rytmie wstawanie rano i jeżdżenie po pomoc humanitarną, z której żyją. Jadą z samego rana, żeby wrócić przed szesnastą, „po której życie zamiera i wszyscy schodzą do piwnic” (Pieniążek 2017, s. 113).

Pieniążek pokazuje trudną sytuację życiową, w jakiej znaleźli się mieszkańcy terytoriów objętych wojną, także z innej strony. Część z nich staje przed wyborem, dokąd się udać, jak zostawić mieszkanie „znajdujące się w nim meble, niemal tysiąc książek, fotografie, albumy, dyplomy ze szkoły, zeszyty z wierszami, [...] wszystkie wspomnienia, ale też igły, nożyce i inne drobiazgi” (Pieniążek 2017, s. 125). Ludzie gromadzili te rzeczy przez całe życie i one stały się dla nich bardzo ważne: więź emocjonalna z przedmiotami okazała się tak mocna, że niektórzy nie podjęli decyzji, aby uciekać.

Takie zwykłe rzeczy jak prąd czy woda są podstawowe, jednak ludność w Debalcewym pozbawiona jest i tego. W relacji Pieniążka czytamy:

W budynku rady miejskiej ustawiono generator, od którego odchodziła nieskończona liczba przedłużaczy powtykanych jeden w drugi. Wyglądał jak pień drzewa wyrwanego z korzeniami. W którymś momencie tkwiło w nim ze dwieście ładowarek. Ludzie stali pod gołym niebem. Dla kilku kresek baterii ryzykowali życie. Jednego dnia tuż obok agregatu spadł pocisk. Jak wspomina Dmytro, psy biegały potem w palcach w pyskach (Pieniążek 2017, s. 123).

Ludzie mieszkający na okupowanych terenach mierzyli się codziennie z mnóstwem problemów. Do braku wody czy żywności doszły też kłopoty z wędrówkami na stronę

ukraińską przez posterunki – granice urządzone przez obie strony konfliktu – po wypłaty, które później wymieniali na rosyjskie ruble (Pieniążek 2017, s. 131).

W zajętych przez separatystów rejonach wszystkie osoby, które miały proukraińskie poglądy lub działały na rzecz Ukrainy, były uznawane za zdrajców i szpiegów. Bez żadnych prawnych podstaw separatyści ich aresztowali. Do niewoli trafiali również ukraińscy żołnierze. Roman, bohater Pieniążka, stał się jeńcem separatystów po dramatycznych wydarzeniach kotła łowajskiego, kiedy po 36 godzinach ukraińscy wojskowi, straciwszy nadzieję, że nadejdzie pomoc, wywiesili białą flagę. Roman dzieli się z polskim dziennikarzem swoimi wspomnieniami o przebywaniu w niewoli, opowiada o etapach niszczenia człowieka. Chłód, wilgoć, sto dziesięć osób na dwadzieścia osiem łóżek, spanie na przemian, jedzenie – kasza ze żwirem czy zupa z olejem napędowym – dwa razy dziennie. Najgorsza była przemoc fizyczna:

[...] mieli różne metody i wykorzystywali ręce, nogi, pałki czy kable od monitorów. Czasami wpadali w nocy do celi, bili na ślepo każdego, kto akurat znalazł się w zasięgu. Bili w trakcie przesłuchań (Pieniążek 2017, s. 37).

Inscenizacja egzekucji w celu wywarcia presji psychicznej, stosowanie noży czy prądu elektrycznego – to tortury stosowane przez rosyjskich najemników. Używam tego słowa, *najemnicy*, zgodnie z argumentacją ukraińskiej badaczki Ołeny Stiażkiny, która zamiast *separatyści* czy *powstańcy* (nie są oni też rebeliantami) nawołuje, by używać określenia *rosyjscy najemnicy*. „Ludzie wzięli broń, za co im płacą pieniądze, i pieniądze te są z Moskwy. Są to rosyjscy najemnicy oraz regularne wojsko rosyjskie” (Mykhed 2020, s. 277).

„Wojna przestała być ciekawa”

Zdaniem autorów analizowanych reportaży, wojna obrzydła społeczeństwu. Pieniążek pisze, że w 2015 roku:

[...] nie dało się wyczuć entuzjazmu, zapału ani euforii, które można było obserwować na początku konfliktu, gdy jeszcze tliła się nadzieja na zwycięstwo. Wśród zmobilizowanych ubywało tych, którzy przyjechali do Donbasu z własnej woli. Szukali sposobów na wymiganie się od służby (Pieniążek 2017, s. 9).

Długotrwała wojna na wschodzie Ukrainy znudziła się wszystkim. W 2017 roku zarówno polski, jak i ukraiński reporter zwracali uwagę, że obywatele Ukrainy nie chcieli o niej mówić ani myśleć, zmniejszała się pomoc wolontariuszy, której wciąż potrzebowali wojskowi. Polski reporter w 2017 roku zauważał, jak żołnierze decydowali się na zapraszanie mediów, mając nadzieję, że rozgłos polepszy ich sytuację. Przypominali, że ciągle „tam” są. „Bez intensywnych bitew i dramatycznych informacji łatwo zapomnieć, że w Donbasie wciąż przebywają wojskowi. [...] Każdy materiał daje szansę, że ktoś usłyszy o batalionie i znów go wspomże. [...] Wojna

przestała być ciekawa” (Pieniążek 2017, s. 47) – wnioskuje polski korespondent, dodając: „Kiedy każdego dnia giną dwie, trzy osoby, takie wydarzenia przestają być newsem, a już na pewno nie zaliczają się do kategorii *breaking*” (Pieniążek 2017, s. 80).

Paweł Pieniążek pisze, że nawet do ostrzałów i wybuchów da się przyzwyczaić:

Nauczyliśmy się grafiku ostrzałów i do niego przywykliśmy. [...] O wpół do pierwszej w nocy zaczynał się ostrzał z wyrzutni rakietowych typu Grad lub ich mocniejszej wersji Uragan. Od czwartej do szóstej trwał ostrzał moździerzowy. Kolejny zaczynał się od ósmej i trwał mniej więcej do dziesiątej. Do szesnastej było spokojnie. Potem przez dwie godziny znowu spadał deszcz pocisków, a po nim do wieczora było cicho. I tak w kółko (Pieniążek 2017, s. 67).

Pisarze zaznaczają też bezsensowną rolę obserwatorów z OBWE, którzy – jak pisze Pieniążek – „na wojnie pracują, jakby chodzili do biura. O siedemnastej, osiemnastej już ich nie ma na froncie. Jakby wtedy odpoczywała też wojna” (Pieniążek 2017, s. 79). Większość ostrzałów jest właśnie w godzinach nocnych, kiedy przedstawiciele OBWE ich nie rejestrują.

O wrogach Ukraińców Polak pisze, że są to „separatyści wspierani przez rosyjskie wojska (choć biorąc pod uwagę liczbę żołnierzy, możliwe, że w tym przypadku to separatyści wspierali Rosjan)” (Pieniążek 2017, s. 67). Pieniążek odtwarza wydarzenia pod Iłowajskiem:

Po walkach trupy znajdowały się wszędzie. Zwłoki wisiały na liniach elektrycznych, popalone kawałki ciał wały się po polach, ulicach, ogrodzeniach i przy wysadzonych pojazdach. [...] Zerwane gąsienice ciągnęły się po wypalanej ziemi, z której sterczały łuski pocisków, a na nieobsianych polach można było zbierać jedynie liczne niewybuchy, kawałki pojazdów i ciał (Pieniążek 2017, s. 67).

Pieniążek uświadamia czytelnikom (w przeciwieństwie do Czecha, który na wojnie szuka sensu życia i unika opisów starć), że znajduje się w niespokojnym miejscu i jako reporter wojenny sprawnie przekazuje, jakich wydarzeń był świadkiem:

Lekko mnie oszalał i słyszę pisk w uszach. Gdzieś obok wybucha pocisk z ręcznego granatnika, strzelanina nie ustaje. W okopie leciwy wielkokalibrowy karabin maszynowy DSzK wypluwa z siebie dziesięć naboju na sekundę. Błysk mnie oslepia, nieustający huk ogłusza, a gdyby nie licha maska przeciwpyłowa, wydzielające się gazy zaczęłyby mnie podduszać. Czuję się skołowany i jest mi niedobrze, ale muszę biec, bo jeśli tego nie zrobię, pocisk trafi mnie i wojskowego, który dopiero co strzelał z karabinu. [...] Biegniemy w trochę bezpieczniejsze miejsce, a po chwili okop jest przysypany. [...] Miałem szczęście (Pieniążek 2017, s. 3).

Polski dziennikarz podkreśla, że był narażony na niebezpieczeństwo. Natomiast ukraiński autor często prowadzi intymne dyskusje sam sobą. W reportażu zapisuje to tak:

Zamiast coś stworzyć, wynaleźć, siać zboże na chleb, zdobywać kosmos, brać udział w szalonych imprezach z pijanym didżejem, siedzę pośród stepu z automatem w rękach. Z egzemplarzem zabijającym żywych ludzi. To jakieś średniowiecze. Myślę, że za jakiś czas historycy, kiedy będą w przyszłości oceniać naszą teraźniejszość, nazwą ją właśnie średniowieczem. „Boże – będą przerażeni – ci ludzie pili wodę z plastiku, spalali gaz i zabijali się wzajemnie przy pomocy metalu!” (Czech 2019, s. 73).

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza komparatystyczna reportaży literackich Artema Czecha pt. „Punkt zerowy” i Pawła Pieniążka pt. „Wojna, która nas zmieniła” prowadzi do wielu wniosków dotyczących relacjonowania konfliktu zbrojnego przez zagranicznego korespondenta oraz reportera pochodzącego z kraju, w którym trwa wojna. Przede wszystkim sprawdziło się założenie o tym, że badani autorzy koncentrują się na odmiennych kwestiach.

Dla polskiego dziennikarza, który wyjeżdża na Ukrainę jako reporter wojenny, największe znaczenie mają losy ludności cywilnej, która ciągle przebywa w niebezpieczeństwie. Pieniążek stara się uchwycić paradoksy zmagania wojennych: notuje, że ukraińscy wojskowi w początkowej fazie konfliktu nosili kamuflaż armii rosyjskiej (bo tylko takie udało się zdobyć wolontariuszom) i nikogo to nie dziwiło. Reporter z Polski akcentuje też problemy wewnętrzpaństwowe Ukrainy, takie jak: korupcja, wymuszona migracja z regionów objętych konfliktem czy emigracja przez brak pracy, polityka informacyjna, wady przestarzałego systemu funkcjonowania ukraińskiej armii. Można powiedzieć, że są to klasyczne problemy państwa, w którym panuje wojna.

Opisy Artema Czecha różnią się przede wszystkim długimi refleksjami, koncentracją na własnych uczuciach, myślach i poznaniu siebie przez wojnę. Zresztą Czech decyduje się pojechać na wojnę między innymi dlatego, żeby odnaleźć siebie. Autor „Punktu zerowego” zwraca uwagę na kwestie wiary, istnienia Boga, myśli o własnym pogrzebie, czyli porusza bardziej intymne tematy, niż Pieniążek. Znaczną część reportażu Ukraińca zajmują rozmyślenia nad losem człowieka, nad swoim własnym losem.

Doświadczenia z linii frontu spowodowały u Czecha znieczulenie, odwrzeliły go, pozbawiły współczucia. Dlatego pisze o wojnie bez ozdób, a nawet więcej, pokazuje obrzydliwą wojenną rzeczywistość. Widać to przez jego bezpośrednie opisy warunków zamieszkania czy zachowania żołnierzy (do grona których należy). Paweł Pieniążek zachowuje w tym jednak granice i nie mówi o życiu żołnierzy w tak intymny sposób. Powstaje wrażenie, że eksponując obrzydliwe opisy warunków życia na froncie, Artem Czech pokazuje nie tyle rzeczywistą ich brzydotę (choć i to też), co brzydotę wojny jako zjawiska.

Żołnierz przeklina, pali, zdarza się, że pije, o czym często zapomina się w mediach, eksponując jedynie szlachetne cechy tych, „którzy trzymają nad nami pokojowe niebo” – jak często mówią na Ukrainie. Tę prawdę udało się dostrzec również Polakowi. Nie gloryfikuje on bohaterów, ale o zasługach ukraińskich żołnierzy pisze z szacunkiem.

W reportażu Artema Czecha wyraźnie widać antyhistoryzm, czyli zdolność stworzenia aktualnego tekstu, pomijając kontekst historyczny lub jakiegokolwiek przewidywanie toku przyszłych zdarzeń. Autor „Punktu zerowego” akcentuje to, co dzieje się w konkretnym momencie. Jego odwołania do przeszłości ograniczają się do wspomnień o pracy w wygodnym biurze w Kijowie, o remoncie w domu. O Euromajdanie pamięta, że tam stał, jednak chodził spać do domu (co nie oznacza, że rewolucja nie była dla niego ważna).

Pieniążek w „Wojnie, która nas zmieniła” często tłumaczy przeszłe wydarzenia rosyjsko-ukraińskiego konfliktu, opisuje historię założenia oraz misję Prawego Sektora, przypomina dni majdanowskie, miesiące walki o lotnisko w Doniecku itd. Autor patrzy na wydarzenia w Ukrainie z perspektywy polskiej, a nawet światowej polityki, lokalizuje konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy w szerokiej płaszczyźnie międzynarodowej, analizując, jakie niesie on skutki.

Dla Czecha globalny wymiar nie ma znaczenia. Wydarzenia wojskowe tak mocno przeżył, że odbiera rzeczywistość w sposób „szczerstwiający”. W reportażu Ukraińca nie ma przywiązań do wysokiej polityki: on przyjął fakt, że ktoś (ważne, że pisze o „wrogu”, nie nazywając „wroga” po imieniu, a i tak jego czytelnik zapewne wie, kim jest ów „wróg”) wtargnął do jego ojczyzny, dlatego tu stoi z innymi. Stoją, walczą, smażą kartofle przy ogniu i opowiadają dowcipy. Wydaje się, że w historiach Czecha prawie nie ma takiego napięcia, jak u Pieniążka, gdzie wiruje niebezpieczeństwo: ostrzały, grady, pociski.

Prosty, pozornie spokojny (przez co jeszcze bardziej przerażający), niewymuszony opis Czecha różni się od relacji Pieniążka. Choć od czasu do czasu pojawia się poetycki język, pełen metafor i epitetów, czego nie można powiedzieć o narracji Pieniążka, który ostrożnie używa literackich metafor i porównań. Przekaz Ukraińca wydaje się bardziej emocjonalny, jest też bardziej literacki, stylem przypomina *Remarque’a*, podejmuje też podobne dylematy moralne.

Artem Czech był żołnierzem, co dodaje jego relacji autentyczności i buduje zaufanie do słów autora „Punktu zerowego”. Żołnierz-reporter nie mógł poruszać się swobodnie po całym terytorium objętym konfliktem: opisywał swój wycinek wojennej rzeczywistości. Pieniążek, natomiast, sam przyznaje się: „na front trafiłem przypadkiem i mogłem wyjechać w każdym momencie” (Pieniążek 2017, s. 18). Jest on poszukiwaczem materiału, wałęsa się od jednej jednostki do drugiej, próbując odnaleźć to, o czym jeszcze nie napisał żaden z dziennikarzy światowych mediów. Ta chęć częściowo powoduje, że w jego przekazie wyczuwa się pewien dystans. Polski reporter prawie nie pokazuje własnych emocji, pragnie dotrzeć do istoty, wyjaśnić przyczyny, opisać rzeczywistość, a nie siebie w niej, jak robi to Artem Czech.

Narodowość Pieniążka nie ma dużego znaczenia, ponieważ reporter dobrze posługuje się językami ukraińskim i rosyjskim, a ukraińscy żołnierze chętnie

pozwalał mu przebywać z nimi (zależało im również na tym, żeby ludzie za granicą poznali prawdę o wojnie w ich kraju). Jednak narodowość zaczyna mieć znaczenie, gdy mowa jest o współpracy z bojownikami *quasi*-republik, którzy z podejrzeniem patrzyli na Pieniążka i nie zawsze dawali mu akredytację na wjazd na kontrolowane przez nich terytorium, ponieważ wiedzieli o silnym wsparciu Ukrainy przez Polskę, dlatego nie chcieli, żeby opisywano realia nowoutworzonych „republik”.

Główne różnice pomiędzy dwoma analizowanymi reportaжами dyktuje cel, jaki przyświecał ich autorom, którzy mieli odmienne powody, aby wyjechać do strefy konfliktu. Artem Czech jechał przede wszystkim bronić ojczyzny, nie zamierzał o tym pisać sprawozdania. Towarzysze broni nakłonili go, by napisał książkę. Paweł Pieniążek wyruszył na wschód Ukrainy z konkretną intencją – zobaczyć, zrozumieć, opowiedzieć. Dla Czecha wojenna korespondencja to nie zawód, nie ciągnie go na front, jak Pieniążka, który jest dziennikarzem.

W analizowanych reportażach pojawiają się te same tematy. Aczkolwiek myśl przewodnia utworów się różni: reportaż Pieniążka o wojnie nie jest podobny do tekstu Czecha o szukaniu siebie na wojnie.

Bibliografia

- Arabadzhyiev D., Serhiienko T. (2019). Маніпулювання свідомістю суспільства в умовах інформаційної та гібридної війни в Україні [Manipuliuvannia svidomistiu suspilstva v umovakh informatsiinoi ta hibrydnoi viiny v Ukraini; Manipulacja świadomością społeczną w warunkach wojny informacyjnej i hybrydowej w Ukrainie]. Гілея [Hileia], vol. 146, s. 12–15.
- BBC. (2022). As it happened: US intervention would mean WW3 [https://www.bbc.com/news/live/world-europe-60685883/page/6; 29.03.2022].
- Czech A. (2019). Punkt zerowy, przeł. M.S. Zadura. Lublin.
- Dokashenko V. (2015). National Structure of Donbas in the Focus of the Hybrid War in Ukraine. *Krakowskie Studia Międzynarodowe: Determinanty europejskich procesów integracyjnych na tle porównawczym*, vol. 4(XII), s. 175–184.
- Ehrhart H.G. (2016). Unkonventioneller und hybrider Krieg in der Ukraine: zum Formenwandel des Krieges als Herausforderung für Politik und Wissenschaft. *Zeitschrift für Außen- und Sicherheitspolitik*, vol. 9(2), s. 223–241.
- Hrebenuk M., Hrytsiuk V. (2020). Key Events of the Second Period of the Armed Conflict in the East of Ukraine (05.09.2014 – 30.04.2018). *Codrul Cosminului*, vol. 26(2), s. 357–378.
- Hrebenuk M., Hrytsiuk V., Shchupanskyi P. (2020). Історична періодизація антитерористичної операції на сході України (14 квітня 2014 – 30 квітня 2018 рр.) [Istorychna periodyzatsiia antyterrorystychnoi operatsii na skhodi Ukrainy (14 kvitnia 2014 – 30 kvitnia 2018 rr.); Periodyzacja historyczna operacji antyterrorystycznej we wschodniej Ukrainie (14.04.2014 – 30.04.2018)]. *Український Історичний Журнал [Ukrainskyi Istorychnyi Zhurnal]* 2020, vol. 4, s. 176–191.
- Jureńczyk Ł. (2019). Okoliczności i postawa NATO wobec polityki militarnej Rosji na Ukrainie. *Rocznik Integracji Europejskiej*, nr 13, s. 115–128.
- Kasianenko N. (2019). Constructing a Political Nation: Changes in the Attitudes of Ukrainians during the War in the Donbas. *East/West: Journal of Ukrainian Studies*, vol. 6(1), s. 209–212.

- Korinovska A. (2022). Путін оголосив війну Україні. Президент РФ підтримав звернення „Л/ДНР” про введення військ [Putin oholosyv viinu Ukraini. Prezydent RF pidtrymav zvernennia „L/DNR” pro vvvedennia viisk; Putin wypowiedział wojnę Ukrainie. Prezydent Federacji Rosyjskiej poparł apel „L/DNR” w sprawie wprowadzenia wojsk] [<https://suspilne.media/210077-putin-pidtrimav-zvernenna-ldnr-pro-vvedenna-vijsk/>; 24.03.2022].
- Korinovska A., Yavorovych T. (2022). Місяць війни Росії проти України. Хроніка 24 березня [Misiats viiny Rosii proty Ukrainy. Khronika 24 bereznia; Miesiąc wojny Rosji z Ukrainą. Kronika 24 marca] [<https://suspilne.media/220932-misac-vijni-rosii-proti-ukraini-hronika-24-bereznia/>; 24.03.2022].
- Life Inside Putin’s Crimea. (2021) [<https://www.youtube.com/watch?v=lzO7gIT5GYU>; 11.04.2021].
- Mashovets K. (2014). Хроніка війни на Донбасі: від мітингів до танків [Khronika viiny na Donbasi: vid mitynhiv do tankiv; Kronika wojny w Donbasie: od rajdów doczołgów] [<http://mediarnbo.org/2014/10/18/hronika-viyni-na-donbasi-vid-mitingiv/>; 3.04.2021].
- Melnyk N., Pavliuk A., Petrov M., Hlushko O. (2019). Збройний конфлікт на сході України: шкода, завдана, житлу цивільного населення [Zbroinyi konflikt na skhodi Ukrainy: shkoda, zavdana, zhytlu tsyvilnoho naselennia; Konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy: zniszczenie mieszkań cywilnych]. Kharkiv.
- Mitanowaja D. (2018). Авторське начало в книзі Артема Чеха „Точка нуля” (The author’s realization in Artem Chekh’s book “Zero point”) [<http://dspace.onu.edu.ua:8080/handle/123456789/21566>; 10.04.2021].
- Muradov I. (2020). Information War in Ukraine Before and After the Donbas Conflict. *International Journal of Russian Studies*, vol. 9(2), s. 202–222.
- Mykhed O. (2020). „Я змішаю твою кров із вугіллям”. Зрозуміти український Схід [„Ja zmi-shaiu tvoiu krov iz vuhilliam”. Zrozumity ukraïnskyi Skhid; „Wymieszam twoją krew z węglem”. Zrozumieć ukraiński Wschód]. Kyiv.
- Papina O. (2022). Ватажки „ЛДНР” звернулись до Путіна за військовою допомогою [Vatazhky „LDNR” zvernuly do Putina za viiskovoiu dopomohoiu; Liderzy „LDRL” zwrócili się do Putina o pomoc wojskową] [<https://suspilne.media/221069-rosijski-okupanti-oblastuvai-filtracijnij-tabir-v-okupovanomu-dokucaevsku/>; 24.03.2022].
- Pieniążek P. (2015). *Pozdrowienia z Noworosji*. Warszawa.
- Pieniążek P. (2017). *Wojna, która nas zmieniła*. Warszawa.
- Pysmenskyy Y. (2017). The Phenomenon of Journalism-related Crimes Under the Circumstances of Hybrid War in Ukraine. *Croatian International Relations Review*, vol. XXIII(80), s. 155–185.
- Radio Svoboda. (2021). ООН підрахувала кількість жертв бойових дій на Донбасі [OON pidrakhuvava kilkist zhertv boiovykh dii na Donbasi; ONZ policzyła liczbę ofiar działań wojennych w Donbasie] [<https://www.radiosvoboda.org/a/news-oon-kst-gertv-boyovykh-donbas/31110937.html>]; 2.04.2021].
- Radio Svoboda. (2022). Війна Росії проти України. Відсіч. Усі новини станом на 13:00 24 березня [Viina Rosii proty Ukrainy. Vidsich. Usi novyny stanom na 13:00 24 bereznia; Wojna Rosji z Ukrainą. Odsiecz. Wszystkie wiadomości od 13:00 24 marca] [<https://www.radiosvoboda.org/a/rosiia-ukrayina-zahroza-viyny/31703318.html>]; 24.03.2022].

- Slovo i Dilo.* (2018). Зміна АТО на ООС: які нововведення очікуються на Донбасі, 4.5.2018 [Zmina ATO na OOS: yaki novovvedennia ochikuiutsia na Donbasi; Zmiana ATO na OOS: jakich innowacji oczekuje się w Donbasie] [<https://www.slovoidilo.ua/2018/05/04/infografika/bezpeka/zmina-ato-oos-yaki-novovvedennya-ochikuyutsya-donbasi>; 3.04.2021].
- Slovo i Dilo.* (2021). Загроза вторгнення Росії в Україну: що кажуть дані розвідки 23.11.2021 [Zahroza vtorhnennia Rosii v Ukrainu: shcho kazhut dani rozvidky; Zagrożenie rosyjską inwazją na Ukrainę: co mówią dane wywiadu] [<https://www.slovoidilo.ua/2021/11/23/infografika/bezpeka/zahroza-vtorhnennya-rosiyi-ukrayinu-kazhut-dani-rozvidky>; 24.03.2022].
- Tsybulenko Ye., Tetera I. (2020). Міжнародно-правова кваліфікація окупації Донбасу. Псевдодержави і колабораціонізм на цій території [Mizhnarodno-pravova kvalifikatsiia okupatsii Donbasu. Psevdoдержavy i kolaboratsionizm na tsii terytorii; Międzynarodowa kwalifikacja prawna okupacji Donbasu. Pseudopaństwa i kolaboracja na tych terytoriach]. *Право України [Pravo Ukrainy]*, vol. 11, s. 65–79.
- Veshchykova O. (2017). «#Конотопземлялегенд» Руслана Горового: стратегії творення комічного [«#Konotopzemlyalehend» Ruslana Horovoho: strategii tvorennia komichnoho; „#Konotopzemlyalegend” Ruslana Horovy’ego: strategie tworzenia komizmu]. *Наукові записки Бердянського державного педагогічного університету [Naukovi zapysky Berdianskoho derzhavnoho pedahohichnoho universytetu]*, vol. XIII, s. 184–191.
- Voytyuk O. (2019). Problem języka ukraińskiego na Ukrainie na tle aneksji Krymu i wojny w Donbasie. *Sprawy Narodowościowe*, nr 51, s. 1–20.
- Yakubovska-Kravchuk K. (2020). Дитинство у контексті історії [Dytynstvo u konteksti istorii; Dzieciństwo w kontekście historii]. *Слово і Час [Slovo i Chas]*, vol. 1(710), s. 51–61.
- Zhekalov H. (2019). Гібридна війна РФ проти України: економічний вимір [Hibrydna viina RF proty Ukrainy: ekonomichnyi vymir; Wojna hybrydowa Rosji z Ukrainą: wymiar ekonomiczny]. *Гілея [Hileia]*, vol. 145, s. 47–51.

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia wyniki analizy porównawczej reportaży literackich Artema Czecha i Pawła Pieniążka. Analiza komparatystyczna ich reportaży wojennych pokazuje, jak różnią się relacje z wojny we wschodniej Ukrainie, gdy konflikt jest relacjonowany z perspektywy ukraińskiego autora i obcokrajowca. Materiał badawczy stanowią książki „Punkt zerowy” Artema Czecha oraz „Wojna, która nas zmienia” Pawła Pieniążka (obie wydane w 2017 roku). Celem artykułu jest pokazanie, jak wojenne relacje ukraińskiego pisarza-żołnierza różnią się od korespondencji zagranicznego reportera wojennego z Polski. Momentami reportaż ukraiński jest znacznie bardziej emocjonalny w porównaniu do relacji zagranicznego dziennikarza, który relacjonuje ten sam konflikt.

Słowa kluczowe: Ukraina, wojna, reportaż, reportaż literacki, korespondencja wojenna, wschodnia Ukraina, Artem Czech, Paweł Pieniążek